

Polska delegacja rządowa w drodze do Mongolskiej Republiki Ludowej

PHENIAN (PAP)

W środę rano w Phenianie podpisano wspólną deklarację polsko-koreańską, po czym polska delegacja rządowa, żegnana przez premiera Kim Ir Sena, korpus dyplomatyczny i liczne rzesze mieszkańców Phenianu udała się samolotem do Pekinu.

Na lotnisku gości polskich oczekiwał premier Czou En-lai wraz z członkami rządu. Premier Czou En-lai podejmował członków delegacji polskiej śniadaniem. Następnie delegacja polska odleciała na pokładzie samolotu „TU-104” do Irkucka. Z Irkucka delegacja wyjedzie do Ulan Bator — na zaproszenie rządu Mongolskiej Republiki Ludowej.

We wtorek wieczorem prze wodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du Bon udekorował premiera Cyran-kiewicz medalem „Sztandar Państwowy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej” pierwszego stopnia.

Rządy PRL i Cejlonu nawiązują stosunki dyplomatyczne

WARSZAWA (PAP)

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Cejlonu postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

10 tys. pociągów unieruchomionych we Francji

Olbrzymi strajk pracowników komunikacji

PARYŻ (PAP)

Francja żyje pod znakiem olbrzymiego strajku, który rozpoczął się w nocy z 16 na 17 bm. i sparaliżował natychmiast komunikację kolejową w całym kraju, a w Paryżu objął również metro i autobusy.

Pracujemy nad budową statków atomowych

WARSZAWA (Inf. wt.)

Od kilku miesięcy trwają w Centralnym Biurze Konstrukcji Okrętowych prace naukowe — badawcze nad konstrukcjami statków morskich o napędzie atomowym. Prace te stanowią część ogólnych badań nad problematyką praktycznego zastosowania energii jądrowej dla celów pokojowych, prowadzonych w naszym kraju.

(K. Rzem.)

Pierwszym statkiem pasażerskim, który przepłynął Kanał Sueski od października ub. roku, był 12 000-tonowy włoski statek „Oceania”. Popłynął on na południe, prowadząc za sobą osiem innych statków.



Cena 50 gr

Nakład 102 652

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Szkola a kółko — str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 18 IV 1957

Nr 92 [4112]

Na warunkach kredytowych

Projekty, maszyny i urządzenia do budowy 5 kopalń węgla brunatnego otrzymamy z NRD

BERLIN (PAP)

W dniu 17 kwietnia br. podpisana została w Berlinie pomiędzy rządem PRL i NRD umowa o współpracy przy budowie kopalń odkrywkowych węgla brunatnego w Polsce w rejonie Turów i Konin-Adamów.

Na mocy tej umowy PRL otrzyma z NRD w ramach długoterminowego kredytu projekty maszyn i urządzeń do wybudowania 5 kopalń odkrywkowych węgla brunatnego o rocznej zdolności wydobywczej 35 milionów ton.

PRL dostarczy NRD odpowiednich ilości stali, wyrobów walcowanych itp. potrzebnych do produkcji tych maszyn i urządzeń. Dostawy maszyn i urządzeń z NRD rozpoczyna się jeszcze w roku bieżącym.

Spłata kredytów, realizowana dostawami węgla lub koksu, rozpocznie się w szóstym

roku po rozpoczęciu budowy po każdorazowych dostawach maszyn i urządzeń.

Rozmowy przebiegały w serdecznej atmosferze wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu zasadniczego problemu paliw w obu krajach.

Umowa ta ma bardzo poważne znaczenie dla obu stron. W pierwszym rzędzie zapewnia nam kredytowe dostawy z NRD za sumę 400 mln. rubli. Kredyty są przeznaczane na zakup projektów, maszyn, urządzeń i wyposażenia oraz na wykonanie przez stronę niemiecką szeregu usług dla naszych kopalń odkrywkowych, zarówno już istniejących („Turów I” woj. wrocławskie), jak i dla kopalni węgla brunatnego, których budowę przewidujemy w najbliższych latach („Turów II” oraz „Władysławów”, „Adamów” i „Pątnów” w rejonie Konina).

Zakres ceny, terminy oraz inne warunki dostaw i usług ustalone zostaną w kontraktach, które będą zawierane w najbliższym czasie.

Podpisana umowa przewiduje równocześnie, że rozbudowa kopalni w Polsce zapewni NRD większe niż dotychczas zaopatrzenie w węgiel brunatny w ramach wzajemnej wymiany handlowej.

+ na taśmie dalekopisu +

10 MILIARDÓW ELEKTRONOWOLTÓW

W instytucie badań jądrowych w Dubnie, udało się doprowadzić cząstki w uruchomionym przed kilku dniami synchrofazotronie do projektowanej maksymalnej dla tego urządzenia energii — 10 miliardów elektronowoltów.

FALANGA TRZESZCZY

W Modrycie aresztowany został Dioniso Ridruejo, dotychczasowy czołowy działacz i poeta Falangi. Jest on oskarżony o napisanie pamfletu, wzywającego oficerów do wystąpienia antyrządowych i krytykującego politykę gospodarczą rządu Franco.

Sytuacja gospodarcza kraju tematem narady w KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

W dniu 17 bm. odbyła się — zorganizowana przez KC PZPR — narada centralnego aktywu partyjnego.

Na naradę przybyli: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka oraz przedstawiciele kierownictwa partii i rządu: Jerzy Albrecht, Witold Jarosiński, Piotr Jaroszewicz, Stefan Jedrychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Władysław Matwin, Roman Zambrowski.

Narada, w której wzięli udział sekretarze komitetów wojewódzkich partii, odpowiedzialni pracownicy KC, ministrowie i wiceministrowie, dyrektorzy większych zakładów pracy, czołowi naukowcy, związkowcy oraz redaktorzy, miała na celu ocenę sytuacji gospodarczej kraju, a także ustalenie wniosków i zadań dla organizacji partyjnych i związkowych, dla aktywu gospodarczego oraz działaczy partyjnych w Sejmie.

Referat o bieżącej sytuacji gospodarczej kraju wygłosił członek KC PZPR — Leon Kasman.

Na zakończenie narady zabrał głos I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Projekt dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego

WARSZAWA (PAP)

W związku z przygotowaniem do ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego, sekcja szkolnictwa zawodowego przy ZG ZNP opracowała projekt daleko idącej reformy tego ważnego działu naszej oświaty.

Opracowany przez sekcję projekt reformy szkolnictwa zawodowego, zawiera postulat przedłużenia o jeden rok okresu nauczania w zasadniczych szkołach zawodowych i

technikach. Rozpatrywana jest również koncepcja wprowadzenia kształcenia dwustopniowego w oparciu o 3-letnie zasadnicze szkoły zawodowe, których absolwenci byliby przyjmowani z kolei do 3-letnich techników.

Dla młodzieży zatrudnionej w rzemiośle i drobnej wytwórczości należałoby, w myśl projektu sekcji, zorganizować 3-letnie szkoły rzemieślnicze różnych typów. Nauka w tych szkołach odbywałaby się trzy razy w tygodniu.

Projekt przewiduje ponadto utworzenie 2-3-letnich szkół mistrzowskich przeznaczonych dla posiadających wieloletnie doświadczenie zawodowe oraz powołanie do życia szkół gospodarczych przygotowujących fachowców dla handlu, żywienia zbiorowego itp.

Osobnym zagadnieniem jest umożliwienie zdobycia zawodu absolwentom szkół ogólnokształcących, którzy nie idą na wyższe uczelnie. Dla tej części młodzieży proponuje się wprowadzenie specjalnych szkół zawodowych jedno- lub dwuletnich.

W dziedzinie szkolnictwa zawodowego na wsi wysuwana jest projekt upowszechnienia powstających obecnie tak zw. 2 i 3-zimowych szkół przy sposobieniu rolniczego.

Uchwała rządu w sprawie repatriantów

WARSZAWA (API)

Jakie są główne wytyczne uchwały Rady Ministrów z dnia 12 bm. w sprawie pomocy dla repatriantów? — Na ten temat poinformował przedstawicieli prasy pełnomocnik rządu dla spraw repatriacji min. Sznek.

Linia zasadniczą tej uchwały jest kojarzenie problematyki repatriacyjnej z zadaniami rozwoju gospodarczego Ziemi Odzyskanych. Należy się spodziewać, iż w bieżącym roku powróci do kraju ze Związku Radzieckiego około 120 tys. osób. Oporając się na dotychczasowych obserwacjach wolno przypuszczać, że ¼ powracających stanowić będą rolnicy. Na nich czeka w województwach zachodnich i w Olsztynie 3 tys. gospodarstw rolnych, kilkaset miejsc w PGR i 800 miejsc w państwowych gospodarstwach leśnych.

Również osadnictwo w miastach koncentruje się głównie na Ziemiach Zachodnich. W myśl uchwały zarezerwowanych zostanie dla repatriantów 10,5 tys. izb z nowego budownictwa i z remontów kapitałnych. Także mieszkania pozostawione przez osoby wyjeżdżające z Polski na stały pobyt zagranicą będą przekazywane repatriantom.

Uchwała poświęca szczególną uwagę kwestii produkttywizacji powracających. Gwarantuje im pierwszeństwo w otrzymaniu za-

trudnienia, zobowiązuje zakłady, by repatriantom powierzały prace odpowiednie do posiadanych przez nich kwalifikacji lub na podstawie przeszkolenia.

Ciągłość pracy, konieczna dla uzyskania urlopu, prawa do renty, zasiłków rodzinnych itp. zostaje w myśl uchwały zachowana. Uchwała zajmuje się również opieką zdrowotną nad repatriantami, zapewnieniem kontynuacji nauki dla młodzieży, weryfikacją stopni wojskowych itd.

Celem czuwania nad wykonaniem uchwały zostaje powołana pod przewodnictwem pełnomocnika rządu dla spraw repatriacji międzyministerialna komisja na szczeblu wiceministrów. Analogicznie w województwach zostaną powołane komisje międzyresortowe na cele których staną przewodniczącymi prezydium WRN lub ich zastępcy.

Pawilon ZSRR na Targi przygotuje ZBM nr 2

(Inf. wt.)

W ostatnich dwóch dniach bawiła w Poznaniu delegacja Związku Radzieckiego, która omówiła sprawy związane z ekspozycją radziecką na XXVI MTP. Tematem rozmów były prace przygotowawcze nad wykonaniem pawilonu ZSRR. Realizację ich zlecono Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego nr 2 w Poznaniu.

W skład delegacji radzieckiej wchodził: architekt Wileński, z-ca dyrektora pawilonu radzieckiego Kokolew oraz przedstawiciel ministerstwa — Bażanow. (V)

Rady robotnicze uczą się zarządzania

(Inf. wt.)

Staraniem Komitetu Miejskiego PZPR i Wicezoru Uniwersytetu Markszu-Leninizmu, rozpoczął się wczoraj kurs dla członków rad robotniczych. Program wykładów przewiduje omówienie szerokiego wachlarza problemów, co powinno pomóc radom robotniczym w realizacji ich zadań. Kurs ma potrwać około 3 miesięcy i odegrać ma — poza wykładami — rolę trybuny wymiany doświadczeń, dyskusji, formułowania uogólnień, które mają pomóc najwyższemu organom państwowym i gospodarczym we właściwym przeprowadzaniu zmian w naszej ekonomice. Kurs ma także spowodować u członków rad robotniczych wyrobienie sobie własnego poglądu na sprawę zmian w naszym modelu gospodarczym.

Już pierwszy wykład prof. Boronia z WSE na temat podstaw, zadań i konsekwencji samorządu robotniczego wzbudził duże zainteresowanie i spowodował słuchaczy do szeregu pytań. Należy się więc spodziewać, że kurs stanie się prawdziwą szkołą dla członków rad, i że tym samym skończy się okres braku pomocy radom robotniczym ze strony partii i środowiska naukowego. (S)

Możliwe jest porozumienie w sprawie częściowego planu rozbrojenia

LONDYN (PAP)

Jules Moch, przedstawiciel Francji w Podkomisji Rozbrojenia ONZ, oświadczył we wtorek w Londynie na przyjęciu wydanym przez sto warzyszenie prasy zagranicz-

Makarios witany w Atenach

LONDYN (PAP)

Jak podaje agencja Reuters, do Aten przybył przywódca ruchu wyzwolenia z Cypru arcybiskup Makarios. Mimo złej pogody tłumy mieszkańców Aten zebrały się na lotnisku oraz wzdłuż ulic witających go miasta, aby powitać Makariosa. Wszyskie sklepy w Atenach na ten czas zamknęły. Ustał nawet ruch uliczny.

W imieniu rządu greckiego Makariosa powitał minister spraw zagranicznych Evangelos Avereff, w imieniu kościoła prawosławnego, arcybiskup Evangelos — patriarcha grecki. Arcybiskup Dorotheos miał też wzruszenia izy w oczach.

Polscy eksperci węglowi zakończyli wizytę w USA

NOWY JORK (PAP)

We wtorek ambasador PRL w Waszyngtonie — Romuald Spasowski, wydał przyjęcie z okazji pobytu delegacji polskich ekspertów górnictwa węglowego, która zakończyła trzytygodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych, gdzie zaznajamiała się ze stanem amerykańskiego górnictwa węglowego.

Na przyjęciu obecna była również polska delegacja gospodarcza przebywająca w Waszyngtonie. Oprócz przedstawicieli National Coal Association, na której zaproszenie delegacja ekspertów przybyła do USA oraz resortu górnictwa węglowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, przybyli również na przyjęcie: nowomianowany ambasador USA w Polsce — William Lacey, podsekretarz stanu i szef delegacji amerykańskiej do rokowań gospodarczych — Kalifari, zastępca podsekretarza stanu — Beam i inni wyżsi urzędnicy Departamentu Stanu. Reprezentowana była także prasa amerykańska. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Ustąpienie G. Myrdala

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych podał wiadomość o ustąpieniu Gunnara Myrdala ze stanowiska sekretarza Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Na stanowisko to Hammarströmd mianował Sakari Tuomioja — fińskiego ambasadora w W. Brytanii i b. premiera Finlandii.

Myrdal, który zajmował to stanowisko od kwietnia 1947 r. ustąpił z zajmowanego stanowiska w lipcu br. Sakari Tuomioja obejmie stanowisko sekretarza Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ we wrześniu br.

Intelektualiści francuscy przeciwko algerskiej polityce rządu

PARYŻ (PAP)

Przeszło 40 wybitnych francuskich intelektualistów — polityków, pisarzy, naukowców, działaczy związkowych itd. — w liście wytosowanym do prezydenta Coty wyraziło ostry protest przeciwko algerskiej polityce rządu Molleta. Intelektualiści apelują do prezydenta Francji, by użył całego swego autorytetu w celu położenia kresu prześladowaniom w Algierze i przywrócenia swobód demokratycznych w tym kraju.

Pismo podpisał m. in. Jean Cocteau, Pierre Cot, Georges Sadoul, Jacques Madaule, Claude Roy.

nej, iż „wszystkie rządy reprezentowane na posiedzeniu Podkomisji i wszyscy uczestniczący w nim delegaci ożywni są pragnieniem osiągnięcia pomyślnych wyników”.

Moch dodał, że to „wspólne pragnienie doprowadzi prawdopodobnie do opracowania częściowego planu rozbrojenia”. Nie byłoby to wprawdzie — powiedział Moch — powszechny plan rozbrojenia, obejmowałby on jednak „możliwie najwięcej punktów”.

Odpowiadając na pytania delegat francuski oświadczył, że ma nadzieję, iż w wyniku obrad Podkomisji osiągnięte zostanie porozumienie w następujących sprawach:

1. Określenie poziomu, do którego zredukowane zostaną zbrojenia konwencjonalne w pierwszym etapie rozbrojenia.

2. Termin przerwania produkcji broni jądrowej.

3. Pewne formy ograniczenia prób z bronią jądrową.

4. Pewne formy kontroli.

Moch powiedział jednocześnie, iż głównymi przyczynami, które jego zdaniem utrudniają zadowalające rozwiązanie problemu rozbrojenia, są: 1. nagromadzone przez lata nieufność, 2. „zawziętość omawianych problemów”, 3. powaga konsekwencji, jakie mógłby pociągnąć za sobą nie właściwy krok w rokowania, 4. postęp nauki „szybszy niż rokowania”.

Mówiąc o problemie redukcji zbrojeń jądrowych Moch wyraził opinię, że rozwój nauki poczynił ostatnio tak ogromne postępy, iż obecnie „należy wątpić, czy możliwe jest wykrycie każdej eksplozji jądrowej” przy pomocy zwykłych metod pomiaru.

Generał francuski skazany na 60 dni twierdzy

PARYŻ (PAP)

Dziennik „Monde” podaje, iż francuski minister obrony narodowej wymierzył generałowi de Bollardiere karę 60 dni twierdzy za to, iż bez zezwolenia swych przełożonych wysłał list do J. J. Servana — Schreibera, autora artykułów oceniających krytycznie działania wojsk francuskich w Algerze. List zawierał aprobatę stanowiska Servana — Schreibera (redaktora naczelnego tygodnika „Express”).

Gen. de Bollardiere wszedł w konflikt z ministerstwem obrony narodowej, ponieważ to ostatnie potępiło Servana — Schreibera, jako autora artykułów „zle oddziałujących na morale żołnierzy”.

Międzynarodowe Targi w Nowym Jorku Stoisko polskie nie pokazuje w pełni naszych możliwości eksportowych

NOWY JORK (PAP)

W ostatnią niedzielę w Nowym Jorku otwarte zostały Targi Międzynarodowe, w których bierze udział 59 państw i około 3.000 firm.

Organizacja Targów Między narodowych w Nowym Jorku była planowana już na początku roku 1955 i miała na celu pokazanie istniejących możliwości w dziedzinie międzynarodowej wymiany we wszystkich gałęziach handlu zagranicznego.

Stoiska poszczególnych państw i firm rozmieszczone zostały na czterech piętrach wielkiego budynku, z tym, że parter mieści tylko stoiska poszczególnych państw, wśród których wyróżnia się NRF, W. Brytania, Francja, Włochy, Jugosławia, Japonia i Czechosłowacja. Kraje te wystawiły duży asortyment towarów wskazujący na szerokie możliwości wyman.

Stoisko polskie, jakkolwiek urzadzone bardzo estetycznie nie daje odciska pełnych naszych możliwości eksportowych. Kryształ, wyroby skórane, zabawki, tekstylna, produkty przemysłu spożywczego i książki nie dają obrazu naszego potencjału gospodarczego i nie pozwalają na zorientowanie się w naszych możliwościach handlowych.

Jerzy Michałowski wiceprzewodniczącym Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP)

We wtorek rozpoczęła się w Nowym Jorku XXIII sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ.

Dokonano wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady. Przewodniczącym Rady wybrany został jednomyślnie delegat Pakistanu — Mohammed Mir Khan. Pierwszym wiceprzewodniczącym Rady wybrano delegatkę Republiki San Domingo — panią Minervę Bernardino. Drugim wiceprzewodniczącym został wybrany jednomyślnie stały przedstawiciel Polski w ONZ — Jerzy Michałowski.

Na porządku dziennym obecnej sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ znajduje się 19 punktów. Obrady sesji potrwają około trzech tygodni.

Rokowania amerykańsko - egipskie w sprawie Kanału Sueskiego

USA za zwołaniem Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Kairski korespondent agencji United Press podaje, iż to cząść się tam z kilkunastu innymi państwami rozmowy między egipskim ministrem spraw zagranicznych Fawzim, a ambasadorem USA Hare „przekształcają się obecnie w rokowania”.

Źródła kairskie zwracają uwagę na to, iż obecnie, gdy Kanał Sueski został otwarty dla żeglugi, nie ma przeszkód utrudniających rozmowy między Egiptem a USA i że rokowania „mogą toczyć się przez pewien okres”.

Agencja United Press pisze, iż dyplomaci USA są zdania, że Egipt gotów jest „prze dyskutować sprawę wprowadzenia pewnych zmian do opracowanego przez siebie projektu funkcjonowania Kanału Sueskiego”, daje jednakże do zrozumienia, iż główne punkty planu — zarządzanie Kanałem przez władze egipskie oraz uiszczanie Egiptowi całości opłat za korzystanie z Kanału — muszą pozostać nie zmienione.

WASZYNGTON (PAP) Jak podaje korespondent agencji United Press w Waszyngtonie, Stany Zjednoczone poinformowały Egipt, iż zamierzają przedstawić w Ra-

Umowa w sprawie stacjonowania wojsk radzieckich na terytorium Rumunii

BUKARESZT (PAP)

16 bm. podpisano tu umowę między rządem Związku Radzieckiego a rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących na terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Artykuł pierwszy umowy głosi, że czasowo stacjonowanie wojsk radzieckich w Rumunii w niczym nie narusza suwerenności państwa rumuńskiego oraz że wojska radzieckie nie mieszają się w wewnętrzne sprawy Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Kolejny artykuł dotyczy liczebności wojsk radzieckich i trybu ich ustalania oraz ruchów tych wojsk, ćwiczeń lub manewrów. W sprawach tych decydują władze Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Dalsze części umowy regulują zagadnienia jurysdykcji związane z pobytem wojsk radzieckich na terytorium Rumunii.

Następne artykuły precyzują przepisy dotyczące szkół materialnych, które mogą być wyrażone państwu rumuńskiemu przez radzieckie jednostki wojskowe lub poszczególne osoby wchodzące w ich skład. Jak również szkół, które mogą być wyrażone radzieckim jednostkom wojskowym stacjonującym na terytorium Rumunii.

Sprawy te rozpatrywać będzie odpowiednia komisja mieszana. Umowa stwierdza, że tryb i warunki użytkowania przez wojska radzieckie koszar, lotnisk, placów ćwiczeń, środków transportu i łączności oraz warunki opłat określone są oddzielnymi porozumieniami.

W celu sprawnego załatwienia bieżących spraw związanych z przebywaniem wojsk radzieckich w Rumunii, rządy obu krajów wyznaczają swych pełnomocników. Powołuje się ponadto radziecko-rumuńska komisja mieszana z siedzibą w Bukareszcie.

o kraj

DO MONACHIUM na rzemieślnicze targi, w których weźmie udział wiele krajów, wysłano w ostatnich dniach skrzynię z wyrobami polskiego rzemiosła.

Rzemiosło nasze wystawi tu ponad 350 różnego rodzaju wyrobów. Podobne ekspozycje zostały również wysłane na rozpoczynające się 26 maja br. międzynarodowe targi w Paryżu.

STARANIEM ZBoWiD, minister zdrowia przydzielił 60 miejsc w uzdrowiskach na leczenie b. więźniark hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, które w czasie pobytu w obozie, zostały poddane operacjom doświadczalnym. Osoby te mogą wyjechać na leczenie uzdrowiskowe poza normalną kolejnością.

NA ZAPROSZENIE prezydium Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, przybyła do Warszawy delegacja studentów radzieckich. Przyjazd gości jest rewizytą, bowiem niedawno przebywali w Związku Radzieckim przedstawiciele ZSP.

ZESPÓŁ PGR BUDZISZÓW pod Wrocławiem, pierwszy na Dolnym Śląsku wprowadza hodowlę ślimaków-winniczków, przysmaku, wysoko cenionego na rynkach zagranicznych, szczególnie we Francji.

W brytyjskiej Izbie Gmin

Minister obrony Sandys uzasadnia kierunek na zbrojenia wodorowo - rakietowe

LONDYN (PAP)

Brytyjski minister obrony, Duncan Sandys, we wtorek zainaugurował w Izbie Gmin dwudniową debatę poświęconą sprawom obrony. Sandys omawiając plan reorganizacji sił zbrojnych W. Brytanii ze szczególnym uwzględnieniem broni wodorowo-rakietowej stwierdził, że polityka rządu w tej dziedzinie opiera się na dwóch zasadniczych punktach, a mianowicie, że w obecnych warunkach skuteczna obrona kraju przed atakiem przy użyciu broni wodorowej byłaby niemożliwa oraz że W. Brytania nie może przeznaczać na cele obrony ogromnej części swych zasobów, zwłaszcza w postaci sił ludzkich.

Minister obrony oświadczył, że „świat nie będzie bezpieczny, dopóki nie nastąpi rozbrojenie”. Jednakże, jego zdaniem, rozbrojenie wyłącznie w dziedzinie broni jądrowej byłoby katastrofalne w skutkach, dawałoby bowiem decydującą przewagę Związkowi Radzieckiemu mogącemu zawsze górować w zakresie zbrojeń klasycznych. Oświadczenie to wywołało głośne protesty na ławach opozycji laburzystowskiej domagającej się, jak wiadomo, odroczenia brytyjskich prób z bronią jądrową.

Minister obrony orzekł, że produkowanie bomb wodorowych jest dla W. Brytanii koniecznością. Labour Party zgadza się z rządem co do samej zasady, rozbieżność zaś istnieje tylko, jeżeli chodzi o zagadnienie przeprowadzenia prób. „Jednakże — powiedział Sandys — broń nie wypróbowana nie posiadałaby skutecznej siły odstraszającej”.

Sandys stwierdził, że W. Brytania musi nadal popierać

mały komentarz

Nasz nowy partner

Cejlon jest wyspą leżącą na Oceanie Indyjskim w pobliżu Półwyspu Indyjskiego od którego jest oddzielony wąską cieśniną Palk. Powierzchnia wyspy wynosi 65.608 km kw. Cejlon liczy ponad 8 mln. ludności. Stolicą kraju i najważniejszym portem jest Colombo (425 tys. mieszkańców).

Cejlon był kolonią brytyjską do 4. II. 1948 r., kiedy to uzyskał statut dominialny w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

W kwietniu 1956 r. odbyły się na Cejlonie wybory, w których zwycięstwo uzyskała ugrupowanie „Zjednoczony Front Ludowy”. Na czele nowoutworzonego rządu stanął przywódca tego ugrupowania Solomon Bandaranaike. Rząd premiera Bandaranaike zamierza przekształcić Cejlon w republikę w ramach Wspólnoty Brytyjskiej — na wzór Indii i Pakistanu.

W dziedzinie polityki zagranicznej obecny rząd Cejlonu jest aktywnym zwolennikiem pokojowego współistnienia narodów bez względu na ich ustrój społeczny i prowadzi politykę neutralizmu i niewiązania się z żadną grupą państw. Stoi on na stanowisku znanych pięciu zasad pokojowego współistnienia i jest jednym z inicjatorów zwołania drugiej konferencji państw Azji i Afryki w celu dalszej realizacji tych zasad.

Cejlon nawiązał stosunki dyplomatyczne z ZSRR i ChRL. W lutym br. bawił na Cejlonie z wizytą przyjaźni premier Chin Ludowych Cien En-lai. (PAP)

W JOHANNESBURGU zakończył się trwający 14 tygodni hojot środków lokomocji miejskiej zorganizowany przez ludność murzyńską. Osiągnięto kompromisowe porozumienie w sprawie cen biletów za przejazd środkami lokomocji miejskiej. Zwyczaj cen biletów zostanie Murzynom zrekompenrowana.

Nowy rząd Nehru

Kriszna Menon ministrem obrony

DELHI (PAP)

Premier Nehru przedstawił prezydentowi Indii Prasadowi do zaaprobowania skład nowego rządu, jaki utworzony został po ostatnich wyborach parlamentarnych.

W rządzie tym premier Nehru pełni jednocześnie funkcje ministra spraw zagranicznych oraz ministra do spraw energii atomowej. Ministrem obrony jest Kriszna Menon.

Zabójstwo dyplomaty egipskiego

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz ONZ podał do wiadomości, że w dniu 16 bm. został zamordowany w Mogadiscio (stolica b. Somalii włoskiego) egipski członek Rady Konsultatywnej ONZ dla tej b. kolonii włoskiej, Kamel Eddine Salah.

Zamachowiec — pewien Somalijski, mieszkaniec Mogadiscio — wtargnął do domu dyplomaty egipskiego, zadając mu kilka śmiertelnych ran nożem. Oświadczył on po tym, że zabijając K. Salaha, chciał się zemścić za zle traktowanie, jakiego doznał podczas swojego pobytu w Egipcie. Tło tragicznego wypadku chwilowo jest niejasne.

te świata

Z KABULU DONOSZA, że dnia 15 bm. premier Afganistanu — Mohammed Daud, opuścił kraj, udając się z oficjalną wizytą do Turcji, Czechosłowacji i Polski. Premierowi towarzyszy minister spraw zagranicznych — Mohammed Naim.

GEN. KAZUO HAYASZI, przewodniczący japońskiej rady obrony, oświadczył we wtorek, że Japonia nie zamierza wyposażać swej armii w broń atomową.

PRZEDSTAWICIEL EGIPITU przy ONZ — Omar Loufi, w liście skierowanym do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Piersona Dixona, oskarża Izrael o kontynuowanie prowokacji w strefie Gazy.

DO STOLICY INDONEZJI nadeszły wiadomości o walkach, toczących się w pobliżu stolicy Celebesu — Makassaru pomiędzy rebeliantami a oddziałami armii indonezyjskiej. Jednostki sił zbrojnych Indonezji walczą tam z liczącymi około 5.000 ludzi, bandami Dar Ul Islam, fantastycznej organizacji muzułmańskiej.

W FILHARMONII LWOWSKIEJ znana pianistka polska — Halina Czerny-Stefańska dała dwa koncerty, w czasie których wykonała utwory: Chopina, Liszta i innych kompozytorów.

W CHARLESTON (zachodnia Wirginia), w zakładach chemicznych „Monsanto Chemical Corporation”, produkujących nitroglicerynę, nastąpił groźny wybuch, który spowodował śmierć 4 osób. Wielki 3-piętrowy budynek legł całkowicie w gruzach.

KILKA OSÓB zostało zabitych, a ponad dziesięć doznało ciężkich obrażeń cieleśnych na skutek zawalenia się czteropiętrowego budynku w centrum Aleksandrii.

A. Wolski ambasadorem PRL w Belgii

BRUKSELA (PAP)

Dnia 16 bm. w pałacu królewskim w Brukseli, nowy ambasador polski w Belgii, Aleksander Wolski, wręczył listy uwierzytelniające królowi Baldwinowi I. W ceremonii uczestniczył m. in. belgijski minister handlu zagranicznego, Larock.

Sumatra samodzielnym państwem?

DZAKARTA (PAP)

Dziennik „Bintang Timur” podał we wtorek, że 17 lub 18 bm. w mieście Bukittinggi proklamowane zostanie „Państwo Sumatra”.

Decyzja w sprawie proklamowania nowego „państwa” połączona została na tajnym posiedzeniu rebelianckiej rad Bantang i Garuda, działających w środkowej i południowej części Sumatry. Posiedzeniu przewodniczył płk. Simbolon, b. dowódca pierwszego okręgu wojskowego Indonezji. Nie jest jeszcze jasne, czy nowe „państwo” ma pozostać w ramach Republiki Indonezji czy też oderwie się od niej.

Projektant raket jonowych proponuje wystać w przestrzeń kosmiczną ekspedycję robotów

Marcin I. Williński, 28-letni inżynier zatrudniony w zakładach amerykańskiej firmy lotniczej North American Aviation Inc. wystąpił z projektem wypuszczenia w przestrzeń floty raket rekonesansowych, wyposażonych w silniki jonowe.

M. I. Williński oblicza, że rakiety te, które poleciałyby bez załogi, mogłyby w ciągu najwyżej roku dotrzeć do którejś z planet lub słońca, okrążyć je i zawrócić z powrotem. Podczas lotu, rakiety przekazywałyby na ziemię drogą radiową informacje o ciachach niebieskich.

28-letni konstruktor w następujący sposób opisał zasadę działania rakiety: pojazd, przypominający kształtem cmę (gruby kadłub, krótkie skrzydła), ważący około 1-1,5 tony i byłby wyposażony w mały reaktor atomowy oraz w urządzenie do wyrzutu jonów. Prądnicą, poruszającą energią produkowaną przez reaktor, wytwarza pole elektryczne, które wysyła jony (atomy lub molekuly posiadające określony ładunek elektryczny). Wyrzucając je do tyłu z ogromną szybkością, dochodzącą do 200 000 km na sekundę, powstawałaby jednocześnie siła odrzutu, która pchałaby raketę do przodu.

Reaktor dostarczałby także energii niezbędnej do funkcjonowania aparatów pomiarowych, ważących łącznie 750 kg.

Zakłady North American Aviation Inc. w Rocketdyne, w których pracuje M. I. Williński, podpisały w bieżącym miesiącu kontrakt z dowództwem sił lotniczych USA na badanie możliwości użycia silników jonowych w pociskach kierowanych dalekiego zasięgu i w przyszłych pojazdach międzyplanetarnych. (PAP)

Rzemieślnicy wybierają

Z demokratycznymi zmianami w naszym życiu politycznym i gospodarczym przy szły także nowe czasy dla rzemiosła, a tym samym dla ich organizacji. W wyborach do władz cechowych, które odbyły się w grudniu ub. roku i w styczniu bież. roku, odwołano zarządy komisaryczne. Na ich miejsce przyszedli ludzie wybrani swobodnie i demokratycznie, jakich życzyli sobie sami rzemieślnicy. Organizacje cechowe z tą chwilą odzyskały swój samorządowy charakter.

To był pierwszy etap „rehabilitacji” samorządu rzemieślniczego. Pozostała jeszcze do załatwienia sprawa władz izb rzemieślniczych. W czerwcu bież. roku odbędzie się wybory do Rady Izby Rzemieślniczej, stanowiącej drugi etap odnowy samorządu gospodarczego rzemiosła. Wybory te poprzedza trwająca już kampania wyborcza.

Władze Izby Rzemieślniczej będą wybrane na okręgowym zgromadzeniu wyborczym. Weźmie w nim udział około 300 delegatów z wszystkich cechów. A więc zostanie wybrana na okres 3 lat Rada Izby składająca się z 27 radców i tyluż zastępców. Nowo kreowani radni wybiorą spośród siebie 5-osobowy zarząd. Obecnie we wszystkich cechach odbywają się walne zgromadzenia, na których są wybierani delegaci na okręgowe zgromadzenie wyborcze i kandydaci na radców. Ci ostatni zostaną wpisani na listę wyborczą. Znajdzie się na niej 90 kandydatów, wybranych przez cechy w równej ilości, po trzech na każdą organizację. Ostateczną listę ustali wojewódzki zjazd przedstawicieli cechów. Do Rady wejdą kolejno ci kandydaci, którzy otrzymali największą ilość głosów.

Najbardziej znamienne w tych wyborach jest pozostawienie rzemiosłu zupełnej swobody doboru Rady. Dziś okręgowe zgromadzenie wyborcze wybiera pełny jej skład, gdy tymczasem przed wojną tylko 2/3, pozostałych bowiem mianował resortowy minister. Wspominał o tym dlatego, gdyż rzemieślnicy lubią się często powoływać na tamte czasy, jako na wzór swobod i demokracji.

Tak więc od strony samorządu stworzono organizacjom cechowym pełne warunki dla odzyskania właściwej im roli i znaczenia. Powstaje tylko jedno zagadnienie, nie mniej ważne, a spoczywające wyłącznie w rękach samych rzemieślników. Jest nim właściwy przebieg kampanii wyborczej i dobór do władz takich ludzi którzy swoim poziomem, doświadczeniem i wyrobieniem politycznym stworzą przesłanki gwarantujące dobrą pracę Izby. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że amatorów honorowych tytułów, łowców zaszczytnych funkcji i stanowisk, nie brak nawet wśród rzemieślników. Nie zawsze łączą oni w sobie te upodobania z mądrością, rozważą i wiedzą.

Rzemieślnikom pozostaje więc odróżnić jednostki wartościowe,

rozumiejące istotę samorządu, zdolne do obiektywnych decyzji, wykazujące konkretną wiedzę i szeroki światopogląd od demagogów, karierowiczów, którym zależy tylko na zaspokojeniu własnych ambicji lub interesów.

O wyborze kandydata musi decydować przy głosowaniu trzeźwy sąd i bezstronność. Rzemieślnikom oddano w ręce pełną decyzję, zaufano im. Od nich samych zależy, jak to zaufanie i decyzję wykończą.

Z. M.

ZIARNA GORCZYCY

SZKOŁA a KOLTUN

Podobno Sławoj-Skiadkowski dokonując w r. 1933 przyłączenia powiatów Kalisz, Koło, Konin i Turek do woj. poznańskiego kierował się myślą, że te zacofane pod względem gospodarczym i kulturalnym tereny, za przykładem i z pomocą zamożnego mecenasa — Poznania łatwiej będą mogły nadrobić wiekowe zaniedbanie. Dziś z perspektywy czasu można stwierdzić, że wyniki „cywilizacyjnej misji”, jaką miał odegrać Poznań na północno-wschodnich rubieżach województwa są nader nikłe. Nie wiem, czy prawdą jest, że — jak twierdzą tutejsi — tereny te dyskryminowane są przez władze wojewódzkie, jako „niepoznanskie”. Prawda jest natomiast, że obok dewastacji gospodarczej w latach wojny tereny te korzystały ze wszystkich „dobrodziejstw”, jakie przyniósł w udziale poznańskiemu rolnictwu na przestrzeni ostatnich lat.

Z okien autobusu jadącego z Koła do Turka patrzyłem na chylące się ku upadkowi domy, obory, stodoły i płoty. Zwierzchnie, rude resztki strzech odsłaniają gołe wia-

zania dachów. Widać, że „wiatr — swawolnik” urządził tu sobie nie lada harce. Myślę nad tym, czy to obraz nędzy czy niedbałstwa ich właścicieli. A może jedno i drugie? Tego smutnego zaiste obrazu nie zmienia w pełni fakt, że tu i ówdzie czerwienią się bryły murowanych domków.

Ale oto dojeżdżamy do miejscowości Galew — pierwszego etapu mojej podróży. Autobus zatrzymuje się na samym wierzchołku dużego, jak na nizinne okolice, wznieślenia. Widok stąd rozległy i nie pozbawiony uroku. Na pierwszym planie murowany kościółek z ciemną plamą okalającego go sosnowego lasu, w dali widać wieże tureckiego kościoła, a w głębi na prawo pagórki piaszczyste widm.

Kieruję swe kroki do kierunku tutejszej szkoły, ob. Nowaka. Muszę od razu wyjaśnić, że mamy tu do czynienia ze szkołą jako instytucją, albowiem budynku szkolnego nie doczekał się Galew ani w latach międzywojennych, ani w ciągu 12 lat istnienia Polski ludowej. Funkcję budynku szkolnego spełniał tu prywatny dwukondygnacyjny dom mieszkalny, dopóki pewnej sierpniowej nocy strawił go pożar. Był to rok 1949. Od tego czasu stokilkadzieciat dzieci z Galewa i okolicznych wiosek pobiera naukę w czterech opuszczonych izbach-ruderach, rozrzuconych w promieniu 2,5 km.

W towarzystwie ob. Nowaka składałem wizytę w poszczególne klasy. W ciemnej niskiej izbie siedzi zbita gromada dzieci. Na ścianie suszą się liche, przemokłe od deszczu okrycia dziecięce. Nozdrza drażni mdły zapach śmiechu, mokrych szmat i potu. Z zażenowaniem słucham wykładu o naszych zdołnościach, a z kolei opowiadań nauczyciela i dzieci, jak poprzez dziurawy dach leje im się na głowę, jak zima siedzą na lekcjach w kurkach, czapkach i rękawicach, jak zatykają ceglami i gliną dziury w ścianach walących się chaty.

Z kamieniem na sercu opuszczam klasę, aby to samo zobaczyć i usłyszeć w drugiej i trzeciej izbie szkolnej. Do czwartej odległej o blisko 3 km nie miałem już ochoty iść.

W nędznym mieszkaniu kierownika szkoły, które jest zarazem i kancelarią, przegladam teczkę z odpisami licznych podań i prośb o przyspieszenie budowy szkoły. Miejscowe społeczeństwo nie może patrzeć ze spokojem na opłakane warunki, w jakich uczą się ich dzieci. Od kilku lat działa w Galewie Komitet Budowy Szkoły, kołatając wytrwale u drzwi odnośnych władz w powiecie i województwie i gromadząc społeczne fundusze na nowy budynek szkolny.

Według kilkakrotnych zapewnień budowa szkoły w Galewie miała rozpocząć się w tym roku. Wkrótce termin ten odroczone do roku przyszłego. Ostatnio zelektryzowała wszystkich wieść, że kosztowny budowy galewskiej szkoły nie mieszczą się w budżecie przyszłego roku. Na pocieszenie rozgoryczonym galewianom mówi się, że jeszcze gorszy los spotkał inne budge w podobnej sytuacji miejscowości, jak: Dziadowice, Tomislawice, Wróblina, które skreślone zostały z planu budowy szkół w bieżącej pięcioletce.

Przykład Galewa odsłania tragiczny stan szkolnictwa wsiach powiatu tureckiego. Czyżby nie się tu nie zmieniło w latach władzy ludowej? Owszem, wybudowano w powiecie kilka szkółek. Takie szkoły na pokaz stanęły w miejscowościach Miłkowice, Przykona, Nowy Świat, Koźmin. Te szkoły-palace miały ukazywać korzyści, jakie dać mogła przejście na gospodarkę zespolową.

A tymczasem w tureckich wsiach kwitnie ciemnota i za bobon. Nie trudno spotkać się tu ze zjawiskiem tzw. „kołtuna” na kobiecej głowie. W sprawach higieny i lecznictwa, zwłaszcza małych dzieci, wiele mogłoby powiedzieć lekarze. Nie dalej, jak kilka miesięcy temu tłum mieszkańców jednej ze wsi tureckiego powiatu zbezczeszczył trupą człowieka, którego pomawiano się o koneszacty z diabłem. To nie fantazja, to rzeczywistość!

Opuszczając Galew myślami o pałacach dla dzieci, które miały szczęście urodzić się w miastach, o przepychu wielkomiejskich lokali i o pięknych kandelabrach z Placu Konstytucji. I o tym, że istnieje jakaś nieznaną mi racja, która nie pozwalała na to, aby tam, gdzie straszą szkoły-rudery, kołtun i ciemnota, wybudować słoneczne izby szkolne.

Feliks BIŁOS

„Zmotoryzować” inwalidów wojennych

W ubiegłych 7 — 8 latach, a więc od czasu gdy pierwsze importowane samochody „IFY” zaczęły sprzedawać osobom prywatnym, na listach uprzywilejowanych, go dnych otrzymaniu wozu znajdowali się artyści sceny, plastycy, pisarze, lekarze, a więc przedstawiciele zawodów, którym pojazd mechaniczny ułatwiał ich pracę zawodową. Po za tym samochody otrzymywali również górnicy, hutnicy, czasem kolejarze, a więc przodownicy pracy szczególnie ważnych branż. Brakło je jednak przez cały czas sprzedawczych samochodów systemu przywilejowo-racjonalnego dla pewnej kategorii ludzi, którzy i dziś ten tytuł powinni zachować.

Mam tu na myśli INWALIDÓW WOJENNYCH. Dla nich przez całe dwunastolecie nie przydzielano ani jednego pojazdu mechanicznego.

Ktoś widocznie doszedł do brutalnego wniosku, że jest to grupa ludzi, których istnienie nie jest niekiedy konieczne, którzy nie należy się zajmować, bo to nie przynosi państwowym korzyści. Tymczasem wśród inwalidów wojennych „amputowanych”, a więc tych — którzy utracili pełną zdolność poruszania się wskutek wojennego uszkodzenia kończyn, znajduje się sporo osób, których zawód i wyniki pracy w tym zawodzie, zadają kłopoty temu twierdzeniu. Pracują od wielu lat wydajnie, niejednokrotnie lepiej od ludzi zdrowych. Wyniki ich pracy byłyby jeszcze lepsze, gdyby mieli lepszą możliwość poruszania się.

W USA i Anglii sprawę rozwiązuje się humanitarnie i po prostu ciężko poszkodowany inwalida wojenny otrzymuje co pewien czas (zdaje się co cztery lata) nieodpłatnie pojazd mechaniczny. Polscy inwalidzi wojenni, reprezentowani przez swój Związek, są o wiele skromniejsi.

Oczekują, że przydzieli się dla nich poprzez Zarząd Główny

Remanent Jmci Małachowskiej

sprzed awustu lat

Wśród zakupionego ostatnio przez Bibliotekę Ossolineum zbioru starych dokumentów znajduje się inwentarz wyprawy ślubnej z 1749 roku panny Karoliny Małachowskiej, kancelerzanki Wielkiej Koronnej. Dokument ten jest ciekawym zabytkiem informującym o obyczajowości tamtych czasów, słownictwie i. modzie. W wyprawie ślubnej młodej magnatki najwięcej pozycji zajmują klejnoty, suknie i łożka.

Oto jak nieznany inwentarzator opisuje jeden z klejnotów, w którym znajdowało się: „brylantów znacznej wielkości sto osiemdziesiąt jeden, brylantów większych czterdzieści i cztery, brylantów jeszcze większych dwa największy jeden”. Wśród klejnotów znajdowało się też: „serce z kluczykiem y klódeczka” oraz „zegarek złoty z haczykiem do zawieszania”. Nazwy sukien, których występują tylko trzy rodzaje, niewiele powie dzisiejszym elegantom. Znajdowały się tam: „sołtan bogaty srebrny”, „sak bogaty” ze srebrem niebieskim, popielaty ze srebrem i biały w bukiety oraz „roba axamitna czarna bóż sznurówki” i „roba biała ze srebrem”. (PAP)

Groźny nalot bocianów na lotnisko w Bejrucie

Jak podają ze stolicy Libanu, wielkie ilości bocianów obległy lotnisko bejruckie na pewien czas paraliżując całkowicie na nim ruch. Jeden z samolotów, który chciał wylądować w Bejrucie, musiał prawie godzinę krążyć nad lotniskiem, nim udało się wypłoszyć bociany i opróżnić lotnisko od ptaków. Była to pierwsza wielka grupa bocianów zaobserwowana w tym roku w Bejrucie, znajdującym się na szlaku wędrówki ptaków do Europy.

(PAP)

„Pomysłowość” w narodzie nie ginie

Mieszkaniec Wojkowie Komornych Mirosław Stecki postanowił rozebrać i sprzedać przedsiębiorstwem budowlanym nie używaną... linię kolei wąskotorowej biegnącej z Wojkowie do Bagnowa.

Przez dwa tygodnie pracował bez przeszkód rozkręcając szyny. Dopiero, kiedy dotarł do Bagnowa, sprawą rozbiórki toru zainteresowała się MO. Zatrzymali oni kolejną samochód załadowany szynami i wszystkich kombinatorów przekazali do dyspozycji prokuratora. Obecnie zgrana paczka na czele z Mirosławem Steckim oczekuje w areszcie na rozprawę sądową. (PAP)



Chór rewelersów?

Nie jest to amatorski zespół akordeonistów... ani audycja rozrywkowa Polskiego Radia — po prostu zespół kontrolerów technicznych i majster produkcji przegrywa ją wyprodukowane akordeony w fabryce „MUZA” w Bydgoszczy.

Obecnie Fabryka Akordeonów „Muza” w Bydgoszczy produkuje 410 sztuk akordeonów 60-basowych miesięcznie. W tym roku wchodzi do masowej produkcji akordeony typu „Muza - Super”, charakteryzujące się nowoczesną linią obudowy i doskonałą barwą dźwięku. Posiadają 90 basów z dwoma rejestrami i 7 rejestrami wiolinowymi. Nasze akordeony znalazły już stałych odbiorców zagranicznych w Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i na Węgrzech.

CAF — Fot. Tyński

J. L.

SELEKCJA?

Wierzenia, mała miejscowość w pow. poznańskim. Tu tam miesi się dość duża Stacja Selekcyjna. Stacja podlega centrali w Warszawie.

Pytanie, jakie stawiałem sobie jadąc do Wierzenicy: czy miejscowa stacja selekcyjna nasion słusznie zajmuje się selekcją ludzi, czyżby z pierwszych sygnałów decentralizacji. A że sprawa, którą zajmuję się jest dosyć nagminna postaram się ją pokazać.

Pracownik planowania ob. L. D. otrzymał zwolnienie z dniem 31 grudnia (z niewiadomych mi bliżej przyczyn). Odwołał się. Wniosek jego Warszawa załatwia pozytywnie, anulując wypowiedzenie. Dyrektor Stacji jest jednak nieustępliwy — mówi: nie przyjmę. Zaczyna się więc „zabawa” pomiędzy Wierzenicą, a Warszawą. Warszawa poleca zatrudnić, dyrektor zdecydowanie protestuje. Nie czuje się samotny. Ma za sobą radą robotniczą i zakładową komisję rozjemczą. Ta to komisja omawiając odwołanie ob. L. D. w sprawie urlopu, stwierdza... że utrzymuje w mocy wypowiedzenie. (???)

Centrala warszawska zmuszona jest do użycia silnych argumentów. W liście z dnia 20. II. 57 skierowanym do dyrektora pisze:

„...orzeczenie komisji rozjemczej podtrzymujące wypowiedzenie powzięte zostało przy udziale dyrektora, co jest bezprawne...”

„Przebieg powyższej sprawy świadczy, że ob. Dyrektor uczestniczy w łamaniu praworządności oraz wprowadzaniu chaosu i anarchii w Stacji Selekcyjnej Wierzenicy...”

... ob. Dyrektor starał się uchylić (od obowiązku zatrudnienia ob. L. D. — dop. mh), zasłaniając się niewłaściwie przez siebie inspirowanymi decyzjami komisji rozjemczej i rady robotniczej...”

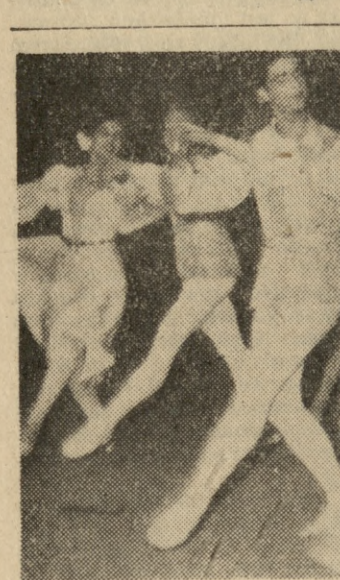
W zakończeniu cytowanego pisma firma warszawska poleca ostatecznie nadal zatrudnić ob. L. D. na stanowisku planisty, ponieważ etat ten istnieje. Dyrektor jest in-

Wyjaśnienie w sprawie układu zbiorowego metalowców

Do naszej notatki o nowym układzie zbiorowym dla metalowców zakradły się nieścisłości. Napisałem, że sprawa leczenia sanatoryjnego została załatwiona pozytywnie. I tak jest istotnie, choć nie całkowicie w myśl życzeń załóg. Mianowicie z leczenia sanatoryjnego będą mogli korzystać poza urlopem cierpiący na choroby zawodowe, gruźlicę lub w wyniku wypadku przy pracy. We wszystkich innych okolicznościach leczenie odbywać się będzie w ramach urlopu.

Sprawa deputatu węglowego pozostaje na razie bez zmian. Związek Zawodowy Metalowców ma jednak zamiar w przyszłości, gdy sytuacja gospodarcza państwa się poprawi, ponownie wystąpić do rządu w tej sprawie.

Nowy układ zbiorowy przynosi natomiast szereg innych udogodnień. Np. w wypadku śmierci pracownika zatrudnionego w zakładzie 10 lat — jego rodzina otrzyma kwotę stanowiącą równowartość 4-tygodniowego zarobku (dotąd 2-tygodniowego), a po 20 latach pracy wartości 8-tygodniowego zarobku. Podwyższone zostały również fundusze na pranie odzieży robotczej. Układ przynosi także szereg innych korzyści metalowcom.



„Jezioro łabędzie” po albańsku. Fragment baletu Czajkowskiego w Tiranie.

Fot. — CAF

nego zdania i wypowiada po nownie pracę ob. L. D. z dniem 31 maja br. No, cóż, mamy przecież decentralizację. Dlatego dyrektor R. w rozmowie ze mną oświadczył:

— Ludzie w Warszawie nie wiedzą chyba, że było VIII Plenum, że jest Gomułka, że są rady robotnicze, które decydują o wszystkim, a nie władze zwierzchnie!

Tak, mamy rady robotnicze, a właściwie ich zaczął. Samorządy robotnicze stawiają dopiero pierwsze kroki. Niektóre z nich nie wiedząc co robić mogą popełniać błędy, pozwalając się wykorzystywać przez pewne sprytniejsze jednostki.

Czy można jednak temu za pobic? Oczywiście, można, jeśli wzmoże się zaniedbana ostatnio praca polityczna. Przy obecnych trudnościach na rynku pracy ludzie boją się występować jawnie przeciwko bezprawiu. Nie chcą się narażać. Trzeba jednak powiedzieć im prawdę tak oczywistą: Nie od razu Kramków zbudowano. Jeśli chcemy używać przyjemności jazdy saneczkami, to trzeba najpierw saneczki te pod górę wyciągnąć. To prawda, że są tacy, którym udaje się przeciągnąć sanki do jakiegoś wchłoku posuwającego się pod górę. W naszym ustroju są to jednak (całe szczęście) wyjątki z reguły.

Czy oznacza to, że powinniśmy zrezygnować z decentralizacji w naszym życiu społecznym i gospodarczym? Ależ nie! Przeciwnie — uważam, że decentralizacji w naszym kraju dokonuje się zbyt powoli. Trzeba decentralizować, koniecznie.

Nie chcemy centralizmu takiego, jaki był do niedawna. Chcemy jednak, by zachowane były istotne cechy centralizmu demokratycznego, który — w gruncie rzeczy — jest ręką i nogą naszego ustroju. Wówczas, dokonując zbawień, dla naszej gospodarki decentralizacji, unikniemy samowoli niektórych jednostek.

Na marginesie „sprawy Wierzenicy” jeszcze jedna uwaga. Otóż, moim zdaniem komisje rozjemcze, jak dotąd, nie spełniają należycie nałożonych na nie obowiązków. Twierdzenie wyprowadzam nie tylko z autopsji, ale również z licznych przykładów. Intencja ustawodawcy, jeśli chodzi o komisje rozjemcze, była na pewno dobra. Cóż z tego, skoro teoria nie pokrywa się z praktyką. Członkami komisji rozjemczych są pracownicy danej instytucji. Swoim orzeczeniem mogą więc przezwyciężyć narazić się dyrektorowi. Wprowadzić nie wolno zwalniać członków tej komisji bez zgody Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego, ale z praktyki wiemy, że jak ktoś chce psa uderzyć, to kij zawsze znajdzie. Dlatego też spory między pracownikami a pracodawcą powinny rozstrzygać sądy administracyjne, których, miejmy nadzieję, może jednak się doczekamy!

Na zakończenie jeden wniosek. Samowoli i bezprawiu nawet przy daleko posuniętej decentralizacji można zapobiec. Decentralizacja nie jest bowiem zaprzeczeniem naszego systemu ustrojowego — centralizmu demokratycznego. Chodzi tylko o to, by kontrola ze strony instytucji zwierzchnich była rozumna i skuteczna.

Mieczysław HALIŃSKI



Renifery w kinie

Słynny norweski zoolog, fotografik i literat, Per Host spędził ponad rok poza kręgiem polarnym, gdzie nakręcił pełnometrażowy film z życia Laponczyków w północnej Norwegii. Na premierę filmu w Oslo przywiozł starych i młodych Laponczyków w barwnych strojach regionalnych oraz renifera. Film Hosta, zatytułowany „Same Jakki” (Życie Laponczyków) będzie reprezentować Norwegię na najbliższym Festiwalu w Cannes.

Fot. — CAF

RADY I — SZALETY

— Mówię ci — stwierdził jeden z moich przyjaciół — u nas w radach narodowych wsiedli teraz, to jest modne, na konia decentralizacji. I galopują...! Są tacy, słowo daję, co chcieliby żeby rady zarządzały szaletami...

Od dziesięciu ukladnych wole jedno ryzykowne stwierdzenie, daje ono przynajmniej asumpt do myślenia. Spróbujmy owe lapidarne sformułowanie rozwinąć.

Rzeczywiście, jazda na koniu o niedźwiedzim imieniu „Decentralizacja” uchodzi w aparacie rad, od dołu do góry (zwłaszcza tam), za swego rodzaju bon ton. A przecież galopada na rumaku, gdy droga nie jest dobrze znana, nie należy do przedsięwzięć bezpiecznych.

Krótko i wzięto: decentralizacja (przekazanie uprawnień) wymaga równoległego zabezpieczania środków, a w ogóle powinna być rezultatem wypracowanej dogłębnie koncepcji modelu rad. Ze owej koncepcji brak, będą się starać wykazać poniżej.

Przed wszystkim świadczy o tym sławna uchwała 611 Rady Ministrów (decentralizacyjna), w której nie brak niekonsekwencji. Przykłady: według owej uchwały „Mia-stopoprojekty” i dyrekcje budowy osiedli robotniczych przeszły w zakres działania rad; natomiast zjednoczenia budownictwa miejskiego, trudniące się w osiemdziesięciu procentach robotami z planu terenowego — radom nie podlegają. Nadal zarządzane centralnie są ekspozytury PKS, świadczące usługi niemal wyłącznie na rzecz miejscowości i lokalnych instytucji. Te fakty dowodzą, że uchwała 611 nie tylko, że nie była sprężona z nakreśloną wyraźnie koncepcją organizacyjną rad, lecz ponadto nie była oparta o jasno sprecyzowane zasady.

A oto inne spostrzeżenia, wzięte z życia.

Kto był mocen zdecydować o przymusowym zarządzaniu państwowym w prywatnej fa-

bryczce? Prezydium WRN — Wojewódzki Zarząd Przemysłu. A w czyjej kompetencji leży ewentualne uchylenie przymusowego zarządu, w wypadku uzasadnionych starań właściciela?.. Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu. Kto wyda

je zezwolenia na podjęcie takiej czy innej działalności wytwórczej? Najgorzej zainteresowani w braku konkurencyjnej produkcji. Wojewódzki Zarząd Przemysłu.

Przyjrzyjmy się z kolei — przykładowo — zadaniom Poznańskiego Zarządu Handlu. Otóż PZH niektórymi przedsięwzięciami zarządza (MHD), nad innymi sprawuje nadzór (PSS), a w sprawie jeszcze innych (Ruch) nie ma nic do powiedzenia...

Fakty z innej beczki: kto uchwała budżet? Rada Narodowa. Ale Prezydium ma prawo dokonać wirement bez jej wiedzy, choćby następnego dnia.

Komu podlegają państwowe ośrodki maszynowe? Radom narodowym, są na ich budżetach. A kto ma decydujący głos w kwestii cen za usługi POM-ów? Ministerstwo Rolnictwa.

W orbicie czyjego działania znajdują się cegielnie terenowe? Zdecydowano w Radzie Ministrów, że gospodarzem ich mają być rady narodowe. Prezydium WRN zamierzało secedować uprawnienia w tym zakresie na powiatowe rady. Ale Min. Budownictwa się nie zgodziło. Powstał Wojewódzki Zarząd Mat. Budowlanych, podległy resortowi...

A co z budownictwem w tzw. terenie? Nie tak dawno temu istniały budowlane przedsiębiorstwa powiatowe (BPP) i Wojewódzki Zarząd BPP (urząd); potem powołano do życia Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego (przedsiębiorstwo); obecnie powstał Wojewódzki Zarząd Budownictwa Terenowego (urząd).

Czy wlecieć po co np. w sferę uprawnień rad umieszcza się sprawy telefonizacji wsi i organizowania nowych placówek pocztowych? Ha, sek w tym, że i w radach nie wiedzą, bowiem nie mają w tej materii nic do powiedzenia, poza... wskazaniem miejscowości.

Sporo jest w pracy i funkcjonowaniu rad narodowych, ogólnie mówiąc, anomalii. Fikcje przepisów, krzyżujące się kompetencje, przepisowe niekonsekwencje, reorganizacje.

O, właśnie — reorganizacje: tak zwane trudności wzrostu? Niektórzy do niedawna nazwali tak różne rzeczy. Naga prawda natomiast wygląda następująco: ustawa z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej była zbyt ogólnikowa i niedość jasno precyzowała zakres działania rad oraz ich organów wykonawczych — prezydium. Dowód: w ciągu 6 lat ponad dwudziestokrotnie

Zbigniew Pędziński

PORNOGRAFIA

— czy opowieść o miłości

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazało się niedawno wzniośle powieści jednego z młodej znanych polskich pisarzy emigracyjnych, Zbigniewa Grabowskiego, przebywającego obecnie w Anglii, pt. „Anna”. Ukazanie się tej książki poprzedziła swoista reklama. Mianowicie Jerzy Korczak, kierownik artystyczny Teatru Satyry, który przedstawił poznańską publiczność między innymi Mandragorę i Achillea i panny, z godną podziwu swadą zaatakował w „Wybojach” naszą placówkę wydawniczą za przypomnienie tego — w jego przekonaniu — pseudoliterackiego połączenia smirny z pornografią i jako dowód przytoczył z „Anny” dwa najbardziej drastyczne cytaty (nota bene usunięte lub zlagodzone przez autora w obecnym wydaniu powieści). W ten sposób w który zresztą można „udowodnić” bezwstyd Pana Tadeusza i Popiełtów została naklejona na Annie etykieta, przeznaczająca ją jako lekturę dla chuliganów i im podobnych zwolenników tzw. „brudnej” literatury.

Myślę jednak, że każdy, kto się

*) Zbigniew Grabowski: Anna. Poznań, 1957. Wydawnictwo Poznańskie.

gnie po Annę nie w wyłącznym celu wyszukiwania w niej najbardziej „pieprzonych” i podniecających miejsc, uzna niesłuszną i fałszywą pruderię stanowiska Korczaka. Powieść Grabowskiego jest książką napisaną z niewątpliwym talentem i kulturą pisarską, a poświęconą równie starej jak człowiek i literatura sprawie miłości. Grabowski z dużą wnikliwością i taktem rozważa na nowocześnie romantycznych perypetiach, komplikujących — zwłaszcza w sensie psychologicznym — stosunek głównego bohatera powieści do napotkanych w życiu kobiet, niezwykle trudny i zagmatwany problem, jakim jest tzw. prawdziwa i jedyna, to znaczy niepowtarzalna miłość. Ją to właśnie, zdewaluowaną zarówno przez pseudo-literacki sentymentalizm jak i przez pseudonowoczesny cynizm, próbuje autor „Anny” zrehabilitować w sposób możliwie jak najbardziej przekonujący dla swego realistycznego odczucia, jakie cechuje zwykłe stosunek do tego i innych „życiowych” problemów tzw. szarego czytelnika. W przeciwieństwie do książkowego debiutu Grabowskiego: Cisz i lasów i twojej ciszy erotyzm jest dozowany przez pisarza w „Annie” na dość umiarkowanie i spokojnie w sposób, który znanemu już dojrzałości życiowej i artystycznej autora tej powieści.

Oczywiście, zwolennicy literatury pryncypialnej ideowo, o dużym zakroju epickim, mogą mieć uzasadnione pretensje do „Anny” za — mimo wszystko — marginesowość jej problematyki, za wąskość i jednostronność zadokumentowanej w niej wizji artystycznej. Czytelnik polski — powiedzmy sobie szczerze — jest już jednak trochę znudzony typowymi zwłaszcza dla ubiegłego okresu utworami literackimi, w których mógł znaleźć dosłownie wszystko, co się dotyczy istotnych i mniej istotnych problemów typowych dla naszej obecnej rzeczywistości. Z tym większą przyjemnością zagłębi się on w lekturę powieści, która — oczywiście przy dobrej woli odbiorcy — potrafi wprowadzić w delikatne arkanie zupełnie zaniedbanej dziś u nas sztuki — sztuki mówienia o miłości.

„SŁODKIE” ZAPOWIEDZI

Około 30 milionów złotych wydatkuje się w okresie Pięciolatki na inwestycje w „Goplanie”, dzięki czemu produkować będzie w 1960 roku o 60 proc. więcej niż obecnie, przy zwiększeniu zatrudnienia o 38 proc. Między innymi wybudowana zostanie kotłownia, karmielarnia o zdolności produkcyjnej do 5 tys. ton rocznie i nowoczesnie wyposażona czekoladziarnia nastawiona głównie na wyrób różnego rodzaju czekoladek formowanych. Przybędzie również dalszy agregat do całkowitego zmechanizowania i jedynego tego typu piekarni w kraju, w związku z czym podniesie się produkcję o 30 procent.

Tak więc zgodnie z zapowiedziami dyrekcji „Goplany” zwiększy w przyszłych latach znacznie produkcję różnego rodzaju słodczy, a w najbliższym czasie dostarczać będzie orzechy laskowe i pieczywo cukiernicze w czekoladzie, herbatniki deserowe z cukrem, witaminizowaną czekoladę, czekoladki formowane w różnych smakach i pożywny cukiernik z dodatkami suszonych jabłek.

Wyroby „Goplany” zyskały sobie nowych odbiorców za granicą. Ostatnio wysłano pierwszy transport 10 ton herbatników do Anglii, a obecnie przygotowuje się dużą wysyłkę cukierników do NRF. (L)

Czy Degrelle jest w Szwecji?

(API) Przewodniczący zresztą bojowników przeciwko faszyzmowi i antysemityzmowi G. Delbor, oświadczył, że przywódca faszystów belgijskich Leon Degrelle, który w czasie wojny współpracował z niemieckimi władzami okupacyjnymi, przebywa obecnie w południowej Szwecji pod nazwiskiem Martinez. Belgijski dziennik „Le Peuple”, który zamieścił tę wiadomość, domaga się wydania Degrelle’a Belgii. Jednakże inspektor policji w Malmö, Christiansen, oświadczył, że doniesienia o pobycie Degrelle’a w południowej Szwecji nie odpowiadają prawdzie. (m)

Piotr ŻYCKI

Przetargi i licytacje

Rejonowa Zbiornica Złomu, Poznań, z siedzibą w Swarzędzu, ul. Rabowicka — ogłasza:

PRZETARG

na wykonanie robót związanych z rozebraniem i ustawieniem baru drewnianego o powierzchni 120 m² na podmurówce ceglanej. Szczegółowe informacje można uzyskać w RZZ Swarzędz, w komórce inwestycji, pokój 2. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne w terminie do dnia 25. IV. 1957 r. z zaznaczeniem na kopercie — Przetarg na rozebranie i ustawienie baru. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. IV. 1957 r., o godzinie 12 w RZZ w Swarzędzu.

K2285

Dyrekcja Kopalni Węgla Brunatnego „PRZYJAŻŃ NARODÓW” w Żarach koło Żagania, tel. 575

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie w terminie do 31. VII. 57 r. instalacji c. o. na pomoście i zbiorniku wlewnym na szybie „Babina” w Łęknicy wlewnym na szybie „Babina” w Łęknicy z materiałów wykonawcy. Potrzebne materiały:

1. Rury stalowe bez szwu gładkie ϕ 15—25 mm 608 mb.
2. Rury stalowe żebrowane pat. Waries ϕ 66/72 mb. 62
3. Zawory zaporowe koinierzowe ϕ 15—25 szt. 22

Blizszych informacji zasięgnąć można w Dziale Inwestycji, tel. wewn. 09.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 5. V. 1957 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. V. 1957 r. w gmachu dyrekcji kopalni.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K2227

Pracownicy poszukiwani

3 ogrodników ze znajomością pszczelarstwa oraz młodszego agronoma przyjmie Zespół PGR Główny, pow. Słupsk, woj. koszaliński.

K2180

Kwalifikowani cukiernicy potrzebni zaraz. Zgłoszenia przyjmuje PSS Nowa Ruda, woj. wrocławskie. Warunki pracy według regulaminu dla zakładów ciastkarniczych w pionie ZSS-II, R.

K2203

Starszego technika wzgl. inżyniera oraz majstrów z dokładną znajomością budowy i remontu bocznic kolejowych normalno- i wąskotorowych przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Remontowe - Montażowe w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39.

K2255

Rolnicy z wyższym wykształceniem na stanowiska asystentów hodowli roślin potrzebni zaraz do Stacji Selekcji Roślin Nadaryn, poczta Piotno, pow. Poryce, woj. szczeciński. Warunki do omówienia na miejscu (dojazd — stacja kolejowa Lubiana Porycka) lub zgłoszenia listowne.

K2154

Księgowego materiałowego ze znajomością likwidatury oraz narzędziowa przyjmujemy natychmiast. Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego Poznań, ulica Bałtycka 10, tel. 88-83.

K2168

Zootechnika zaangażujemy zaraz. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw kierować: Stacja IHAR Kończewice, p-ta Chelmska, powiat Toruń.

K2184

Oberowy-dojarz z 3 wzgl. 2 pracownikami od 1. V. 1957 r. potrzebny. Mieszkanie wygodne zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo PGR Grabowo Królów, pow. Września.

K2185

Doświadczonego administratora-rolnika z wykształceniem średnim lub wyższym na stanowisko zastępcy dyrektora zakładu do spraw administracyjnych zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny, Melno, p-ta Melno, pow. Grudziądz, woj. bydgoskie. Mieszkanie zapewnione. Podanie z życiorysem kierować pod w.w. adresem.

K2212

20 robotników na budowę na Międzynarodowych Targach Poznańskich oraz 5 murarzy na budowy w Poznaniu, przyjmie zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62.

K2197

Kowala o wysokich kwalifikacjach z prawem kucia koni i znajomością maszyn rolniczych zatrudni POM nr 52 w Klecku, pow. Gniezno. Mieszkanie służbowe — 1 pokój z kuchnią oraz działka do objęcia.

11232g



Dnia 15 kwietnia 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, mój tatuś, sp.

Jerzy Ledzian

przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18. bm., o godz. 11, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z córeczką

11391g



Dnia 15 kwietnia 1957 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza najtrochęjsza matczka, teściowa, siostra i babcia, sp.

z Baranowskich

Maria Gulczyńska

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18. bm., o godz. 11,15 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała, przy ul. Błuszczywej.

W głębokim smutku pograżony

mąż z dziećmi

Poznań, ul. Rolna 64b/10, Wrocław, Ślubice, Kiszewo

11335g

REMONTY:

lokomobile

młocarnie i prasy

żniwiarki, sнопowiązalki

trawiarki

wykonuje

R. S. P. Metalowców w Szamotułach,

ul. Ratuszowa 5

tel. 417

K2128

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH W SZCZECINIE

ZAKUPI

po cenach zgodnych z cennikiem Ministerstwa Budownictwa

każdą ilość

krawężników ulicznych

ORAZ

PLYT BETONOWYCH 35 X 5

Oferty lub zgłoszenia telefoniczne kierować należy pod adresem: Szczecin, ul. Odnowa 1, telefon 33-526 lub 33-425.

K2247

Praca

Krawców(owych) na prochowie i wiatrowki po szukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11068g.

Pomoc domowa samodzielna do pracujących małżeństwa z dwuletnim dzieckiem potrzebna. Warunki dobre. Wysokie wynagrodzenie. Sypniewski, Baborówko k. Szamotuł. 10900g

Uczeń tokarski potrzebny. Poznań, Głogowska 47, w podwórzu. 11103g

Poszukuje rejestrowanej repasarki, dla której podejmie przyjmowanie zleceń (podnoszenie oczek) w zaprawionym sklepie. Zgłoszenia: Poznań, Szamarzewskiego 8. 11161g

Poszukuje zatrudnienia jako pomoc w krawiectwie damskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11170g.

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Zeylanda 1, m. 6. 11183g

Poszukuje pilnie wykwalifikowanej osoby do 4-miesięcznego dziecka. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować do Laboratorium, Poznań, Zwierzyniecka 13, parter, od godz. 8—12. 11189g

Bieliźniarki w dom wzięcia poza dom potrzebne. Również zamieszkiwane. Poznań, tel. 40-65. 11205g

Potrzebna zaraz pomoc domowa, trzy razy tygodniowo. Poznań, Chocińskiego 30 m. 22 — Kapczyński, od godz. 17 do 20. 11206g

Potrzebna praczka na stałe, biorąca pranie w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11207g.

Kobieta do sprzątania 2 razy w tygodniu, na stałe potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11208g

Uczniwa przyjmie pracę jako pomoc w domu i w składzie lub w krawiectwie. Miejscowość obywatelska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11210g.

Krawcowa - bieliźniarka potrzebna na dobrą warunkach. Poznań, Chopina 4 i pr. 11225g

Czeladnik krawiecki na stałą pracę potrzebny zaraz. Pokój do dyspozycji. Poznań, Mostowa 22 m. 1. 11215g

Tańców nowoczesnych, ludowych wycza: Szczęśliwa, Poznań, Marcinowski 2a — parter. 6290g

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10866g

Nauka

Kto przyjmie chłopca lat 17, z uczelnią rodzinny, w naukę zegarmistrzostwa lub radiotechniki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11157g.

Tańców nowoczesnych, ludowych wycza: Szczęśliwa, Poznań, Marcinowski 2a — parter. 6290g

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10866g

Kupno

Klej do klejenia bakelitu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11109g.

Tokarnie rewolwerowa mała, kompletna oraz wiertarkę elektryczną, ręczną kupię. Wiadomość: Poznań, tel. 19-44. 11188g

Motocykl M 72 „Jawa”, „Avo” lub „Iz” kupię. Śniadala, tel. Krobka 46, od godz 16—19. 22616p

Kupię rury stalowe ϕ od 150—300 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11167g.

Kupię samochód do 28 tysięcy zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11169g.

Inkubator używany kupię. Oferty z dokładnym opisem kierować: Kowal, Sulęcín, Zeromskiego 49. 11194g

Urządzenie do produkcji lodów jadalnych kupię. Poznań, Stowackiego 38 m. 16. 11222g

Trak pionowy kupię. W. Fiszler, Poznań, Wołkowskiego 17. 11228g

Barak, szope około 18 m² kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11229g.

Barak mieszkalny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11254g.

Nóż elektryczny do krojenia konfekcji, najchętniej „Curis” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11265g.

Sprzedż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 9504g

Przyjmie zamówienie na dostarczenie młynka kulowego wraz z recepturą, przemianą 200 kg żuźla wielkopiecowego/godz. na tlen cementu hutniczego (bez użycia węgla), ewentualnie odstąpi jego dokumentację techniczną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11268g.

Siatkę na klatki dla zwierząt futerkowych sprzedam. Poznań, Półna 59 m. 5, tel. 528-57. 11153g

Sprzedam motocykl SHL. Poznań - Solacz, Sokola 7 m. 4, od godz. 16. 11158g

Rower damski sprzedam. Poznań, Noskowskiego 12, woźny. 11162g

Sprzedam 1000 cegieł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11168g.

Sprzedam okazynie lodówkę elektryczną. Poznań, tel. 630-05. 11172g

Sprzedam tanio platforme 2-tonową na oponach 600 X16 oraz 1 os na platforme 2-tonową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11174g.

Pianino czarne okazynie sprzedam. Poznań-Winogrody, Zagonywa 7 m. 1 (dojazd trólebusem od Pułaskiego, 1 przystanek). 11180g

Sprzedam općny i detki nadające się do konnego wozu, wymiary 825X20. Poznań, Mottego 4. 11182g

Sprzedam agregat do galwanizacji 6 Volt — 610 Amp. marki „Skoda” mało używany, magiel do mowy elektryczny 2000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11185g.

Kajak z motorkiem zagrancznym w dobrym stanie, 3.500 zł oraz radio „Pionier” nowe, w drzewie sprzedam. Poznań, Hetmańska 10 m. 6, po godz. 16. 11186g

W dniu 16 kwietnia 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Karol Krysiński

długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego, Oddział Wojewódzki w Poznaniu.

W Zmarłym traciemy ofiarnego i sumiennego pracownika i najlepszego kolegę.

Dyrekcja Rada Miejsowa Koledzy Narodowego Banku Polskiego, Oddz. Woj. w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w Przemysłu po przewiezieniu zwłok z Poznania.

11380g

Dostawców

łożysk stożkowych od 35X72 do 50X90
tarcz samochodowych 16 i 20-łki
opon 16 i 20-łki (mogą być wykrakowane)
śrub o gr. 6—16 mm
rur wodociagowych o ϕ 1/2—1 1/2

poszukuje

RSP Metalowców, Szamotuły

ul. Ratuszowa 5

K2127

Zakupimy

Kilka pistoletów do lakerowania samochodów, pochodzenia zagranicznego oraz wiertarkę ręczną elektryczną o mocy około 6,1 kW. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 10956g.

Kredy

wysokogatunkowej w stanie surowym dostarczamy wagonowo.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 10682g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kapelusze, berety białe i w różnych kolorach polecam. Poznań, Głogowska 32, II pr. 10235g

Maszynę do naprawy worków (cerowanie, lutowanie) kompletną z motorem elektrycznym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 10666g.

Sprzedam przyczepkę do samochodu. Poznań, Mostowa 25. 10996g

Sprzedam dobrze utrzymaną agregat, 1800 watów, prąd zmienny, 6000 zł. Plebiana Chrzyszczewice, pow. Opolo, Śląsk. 22327p

Sprzedam 2 samochody, osobowy „Hanomag” i bagażówkę „Opel” 1,3 litr. w dobrym stanie. Poznań, Olizńska 8 (Wola). 11187g

Motocykl DKW 350 cm NZ w dobrym stanie spiesznie sprzedam. Szymański, Poznań, Powstańcza 1 m. 36. 11190g

Samochód osobowy BMW motolitracyjny, typ 315, czwórka sprzedam. Poznań, ul. Grodziska 31/33, od godz. 16—19, tel. 504-16. 11192g

Dwa kluby i kanapę kryte skórą, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Engla 20 m. 9, od godz. 17—19. 11195g

Barak mieszkalny 25 m² (garaż lub inne rzemiosło) sprzedam. Wiadomość: Poznań: św. Michała 4/8 — kioski. 11196g

Sprzedam ciagnik „Case vac” 25 KM. Fiedziusko, Krosinko, p-ta Mosina. 11200g

Fsa bernardyna 5-miesięcznego sprzedam. Poznań, Wrocławska 15 m. 6a, wejście z Gołębiej. 11202g

Radio super 8-lampowe tanio sprzedam. Poznań, Mostowa 15 m. 7, od godz. 12—17. 11203g

Maszynę do szycia wpuszczaną sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 17 m. 5. 11211g

Sprzedam radio „Pionier” nowe. Poznań, Szamarzewskiego 63 m. 1. 11213g

Okazyjnie sprzedam akordeon 80 bas., jak nowy. Poznań, Szamarzewskiego 8 m. 6, A. Colon. 11215g

Sprzedam wózek głęboki czeski oraz spacerówkę. Poznań, tel. 516-35. 11220g

Kajak z motorkiem, radio turystyczne, płyty operowe „Oniegina” sprzedam. Poznań, Słowackiego 38 m. 16. 11221g

Motocykl 500 ccm oraz wózek-autko sprzedam. Poznań, Paderewskiego 3/5 m. 8, od godz. 15. 11223g

Duży wybór konfekcji dziecięcej, również do komunii św. poleca pracownia. Poznań, Chopina 4. 11224g

Sprzedam radiolę „Philips” z adapterem. Poznań, Chopina 4, od godz. 18. 11226g

Sprzedam balans 6 ton naciśku. Henryk Wypych, Poznań-Górczyn, Kordeckiego 42 m. 3, od godz. 15. 11231g

Sprzedam wiertarkę 30 mm wiertnika, cena 2.900 zł. Szamotuły, Dworcowa 11. 11241g

Sprzedam maszynę do szycia marki „Dürkopp” rotacyjną, cieższą w dobrym stanie, 4.000 zł. Poznań, Marcinowskiego 26 m. 6. 11244g

Barak drewniany składany, 3X7 m sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 648-39 od godz. 16—20. 11252g

Bieliźniarską, dziecięcą, rękawiczkę, torby plażowe oraz inną galanterię poleca wywiórnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11264g.

Pianino „Ecke” pierwszorzędne spiesznie sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 27 m. 3. 11271g

Motocykl „Mińsk” nowy sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 27 m. 12. 11283g

Sprzedam 3 m² tarcicy jesionowej (sucha) I i II kl. St. Gramza, Konarzewo, p-ta Konarzewo, pow. Poznań. 11272g

Akordeon 80-basowy z registrem sprzedam. Poznań, Pamiątkowa 7 m. 39. 11292g

Spiesznie sprzedam ciagnik „Ursus” 45 KM w bardzo dobrym stanie oraz przyczepę 5 ton. Henryk Szymkowiak, Środa Wlkp., św. Ducha 21. 11295g

Lokale

Zamienie czteropokojowe mieszkanie w centrum Katowic, na trzypokojowe w Poznaniu. Zgłoszenia: Władysław Czarniecki, Katowice, ul. Mikołowska, Pałac Młodzieży (Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych). 7504g

Dwa pokoje z kuchnią zamienię na pokój z kuchnią najchętniej na Łazarzu. Poznań, Czerwonej Armii 29 m. 42. 11262g

Gdynia-Poznań! Zamienię 2 komfortowe pokoje z przynależnościami, na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Woźna 2/3, skład kapeluszy. 11154g

Miejsce małego poszukiwacza mieszkania w dużego pokoju. Peryferie nie wliczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11155g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Szczecinie, na mniejsze mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Wielkopolska 40 m. 4. 11160g

Poszukuję spiesznie pokój z kuchnią najchętniej na Jeźcach, Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11178g.

Zamienię pokój z kuchnią, sennoczną, na 3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11179g.

Poszukuję mieszkania jednopokojowego z kuchnią, nieobjętego przepisami gospodarki komunalnej

9 premier i 6 wystaw

Do targowego sezonu przygotowują się starannie poznańskie placówki kulturalne. Jak dotychczas wiadomo, w czasie trwania XXVI Targów Poznańskich zobaczymy w naszym mieście 9 premier i 6 wystaw.

Państwowa Opera im. Stanisława Moniuszki wystawi najlepsze sztuki ze swego repertuaru. Teatr Polski poza stałym programem wystawi cztery premiery: „Bal złodziejaski” Jean Anouilha, „Kłatwę” i „Warszawiankę” Stanisława Wyspiańskiego oraz „Dziwczynę z dzbanem” Lope de Vegi. Na program Teatru Eksperymentalnego „Kuznica” złożyć się mają „Krzyżacy” i „Konrad Wallenrod” oraz premiera sztuki Kornela Makuszyńskiego pt. „List z tamtego świata”. Zespół Dramatyczny „Studio” wystawi cztery sztuki: „Schadzka” — Anouilha, „Ptak” — Szaniawskiego, „Teoria Einsteina” — Cwojdzkiego oraz „Ich dwóch” — Niewiarowicza.

Muzea poznańskie przygotowują na okres Targów kilka wystaw. I tak w Muzeum M. Poznania w Starym Ratuszu zobaczymy dwie wystawy: „Sto lat istnienia Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i jego zbiorów”

oraz „Wystawę waz goluchowskich”. W Muzeum Narodowym czynna będzie „Wystawa malarstwa okresu Młodej Polski”, w Archeologicznym — „Sto lat dziejów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu”. Dwie wystawy organizuje również Centralne Biuro Wystaw Artystycznych: od 12 bm. do 11 czerwca br. — „Wiosenną wystawę ZPAP Okręgu Poznańskiego” oraz od 16 czerwca do 10 lipca br. — „Zbiorową wystawę prac H. Polańskiego, M. Szmańdy, E. Wasilkowskiego, J. Piaseckiego i B. Wojtowicza”.

Program koncertów opracowała już poznańska Filharmonia, jednak realizacja jego uzależniona jest od terminowego remontu auli UAM. (V)

Znowu

Lucienne Boyer

W drugiej połowie maja możemy w Poznaniu oczekiwać koncertów kameralnych włoskiego piosenkarza Rolando Brancaccio, który przybędzie z własnym akompaniamentem. Na późniejszy termin, bo dopiero prawdopodobnie w sierpniu, zapowiedziała swe ponowne przybycie, tak gorąco przez naszą publiczność przyjmowana — Lucienne Boyer. (Ro)



Garść wspomnień o „Małych Olimpiadach”

W organizowanych — latach od 1946—1950 przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i POZŁA wiosennych biegach przełajowych, znanych społeczeństwu wielkopolskiemu pod popularną nazwą „Małych Olimpiad”, rekordowe rozmiary osiągnięliśmy w 1950 r. Na starcie stanęło wtedy około 2000 zawodników. Najliczniej obsadzili bieg młodzieży, bo w liczbie — 1338. Wyścig na dystansie 2500 m wygrał łódzianin Poselt (Unia Bortu-Zgierz). Powtórzył on swój sukces sprzed roku.

Cieślakówna — Włóknarz — Lechia (obecnie Minicka, nasza dwukrotna olimpijka) odniosła w biegu seniorek trzecie z kolei zwycięstwo nad 37 zawodniczkami, zdobywając puchar „Głosu” na własność.

W głównym biegu stanęło 120 seniorów. Najliczniej stawili się gwardziści. Było ich na starcie 65. Zwycięstwo odniósł wrocławianin

Kuśmirek przed Bartekiem (Warta) i Plotkowiakiem (Związkowcem). Na czwartym miejscu uplasował się Gerwazik. Przyszł on także w najbliższym kolejnym biegu bronić barw Poznania.

Obecnie, staraniem organizatorów jest przywrócić biegiom przełajowym ich masowość. Brak wśród naszych biegaczy średnio- i długodystansowców. Tych właśnie wyłonić mogą „Małe Olimpiady”.

Wiele cennych, praktycznych nagród (obok nagród „Głosu”) czeka seniorów, jak również młodszych biegaczy, którzy staną nie wątpliwie na starcie w dniu 28 bm. (P)

Wpływają nagrody

Do redakcji „Głosu” poczęły napływać pierwsze nagrody, ufundowane dla uczestników „Małej Olimpiady” przez poznańskie przedsiębiorstwa i instytucje. Jako pierwszy przekazał nagrodę Zarząd Zbytu Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu przy Prezydium WRN w Poznaniu, który przeznaczył na ten cel męską kieszulkę popielinową.

Dalsze nagrody przekazały: Poznańska Wytwórnia Papierosów — dwie damskie torby, portfel męski i walizkę. Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu — skórzany neseser damski 12-częściowy. Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa — komplet przyborów do pisania (z lastric-marmuru) na biurko — dla zawodnika ZS „Start”. Spółdzielnia Pomocnicza Mechaników — aparat fotograficzny „Start” z futerałem, Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów — 250 zł oraz Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego — 500 zł. (V)

Spotkanie projektantów z inwestorem

Zorganizowana 17 bm. pierwsza wspólna konferencja pracowników „Miastoprojektu” i DBOR z przedstawicielami prasy zapoczątkowała stałe spotkania, które mają na celu omawianie zagadnień związanych z rozwojem i kierunkami budownictwa mieszkaniowego.

Z przedstawionych projektów (przedstawionych poszczególnych pracowni) „Miastoprojektu” wynika, że architekt skierował cały swój wysiłek na jak najbardziej ekonomiczne, proste i estetyczne rozwiązanie planów. Wszelkie ozdoby, kolumny, które kiedyś tak szeroko propagowa-

no znacznie podrażały budownictwo. Przykładem ekonomicznych planów jest np. projekt powtarzalny szkoły wiejskiej 4-klasowej, przy budowie której można wykorzystać materiały zastępcze oraz wyeliminować do minimum drewno. (W województwie poznańskim zaplanowano w planie 5-letnim budowę 35 szkół). Również projekt szkoły w Poznaniu przy ul. Traugutta jest łatwy do zrealizowania dzięki właśnie uproszczonej dokumentacji.

Wiele miejsca poświęcono sprawie racjonalnego wykorzystania nielicznych już terenów uzbudowanych w naszym mieście. Architekci stwierdzili, że — ze względu na brak takich terenów — należałoby podjąć budownictwo wielokondygnacyjne, które jest tańsze od niskiej zabudowy. Pod budownictwo to można by wykorzystać tereny przy ulicach: Grunwaldzkiej, Ryckiej, Włodkowskiej. W planie 5-letnim ma tam bowiem stanąć osiedle dla 3,5 tys. mieszkańców. W przyszłości osiedle to, zabudowane dalej w kierunku północnym, połączone zostanie z budującymi się blokami przy ul. Dąbrowskiego. Drugim takim punktem, który by warto wykorzystywać pod budownictwo wielokondygnacyjne, są tereny przy ul. Ratajczaka

Dyskusja: teatr - prasa — przedstawiciele społeczeństwa

Miejski Wydział Kultury wystąpił z bardzo ciekawą propozycją zorganizowania spotkania przedstawicieli teatrów poznańskich, Opery i Operetki z prasą, przy udziale zaproszonych gości, reprezentujących społeczeństwo naszego miasta. Celem spotkania będzie dyskusja nad repertuarem i wymiana doświadczeń.

Inicjatywie tej wypada jak najgoręcej przyklasnąć.

W czasie tegorocznych Targów będziemy mogli zobaczyć zgłoszoną przez wojewódzki Wydział Kultury wystawę sztuki wielkopolskiej i lubuskiej. Składać się ona będzie z 20 plasz.

Dla miłośników instrumentów ludowych zaplanowano koncerty 60-osobowego wielkopolskiego zespołu dudziarzy i kołarzy. Zespół ten wystąpi w Parku Kasprzaka. (Ro)

Teatry

— Nieczynne.

Kina

APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 9, 11, 13, 15, 17 i 20 „Biuro matrymonialne” (franc., 16 l.), 19 — filmy dokumentarne; MUZA — g. 10—20 „Witaj nam, Mr. Marshall” (hiszp., 14 l.), RIALTO — g. 10—14 „Pożegnanie z diabłem” (polski, 14 l.), 16—20 „Zbrodnia przy ulicy Dante’go” (radz., 16 l.); WARTA — g. 10, 11 i 14 „Gra zespołu Kurta Henkelsa” (dokum.), 12 i 13 „Dziwczynka z cyrku” (bajki), 16, 18 i 20 „Babla” (hind.), HUTNIK — g. 17 i 19 „Ostatni występ Grocka” (franc., 12 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Pan kapitan i jego bohater” (NRF, 16 l.); ZNIECH (Lubon) — g. 19 „Vivere in pace” (włoski, 14 l.); FOTO-PLASTIKON — g. 9—21 „Na lazurowym brzegu Morza Śródziemnego”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznańska 249 m
15.10 — melodie ludowe Cze-

WALKA o PROSTOTĘ

nia nowy blok wymaga już... remontu. Nie można tu zastośować reguły, że dzieje się tak wyłącznie z winy wykonawcy. Często właśnie z powodu niedbalstwa lokatorów.

Poruszono również sprawę zakończenia odbudowy Starego Rynku. Dokumentacja jest, brak jednak kredytów. Warto uczynić wszystko, by uzyskać pieniądze na ten cel, tym samym przywrócić w pełni Staremu Rynkowi zabytkowy charakter. (am)

Kochany „Głosie”!

„Już bardzo dawno nie wysłałem do Ciebie żadnej korespondencji, ale jestem okropnie zapracowany. Ile się namęczyłem, zanim to słowo „okropnie” nauczyłem się pisać!

Jestem zapracowany, bo chodzę już do szkoły. Jedyną osłodą życia szkolnego są często wyświetlane u nas (w szkole nr 3 na Śródcie) kolorowe bajki oraz przedstawienia kukielkowe. Poza tym od czasu do czasu mamy ferie świąteczne, a właśnie czekam na ferie wielkanocne, które trwać będą od 18—23 bm., o czym zawiadamiam Ciebie, „Głosie”, i moich kolegów z innych szkół.

Krzysz, uczeń kl. I a.

Kabaret?

Poznańska „Estrada” podejmuje próbę zmontowania u nas kabaretu literackiego na wzór „Wagabundy”. Pierwsze wstępne kroki i pierwsze rozmowy pozwalają przypuszczać, że kabaret ten rozpocznie swą pracę (oby trwała jak najdłużej!) w czasie Targów, a filarami jego będą Jan Sender, „nasz” Jerzy Ofierski i — jeżeli stan zdoła nie przeszkodzić — znany satyryk Marian Załucki, który uległ ostatnio wypadkowi samochodowemu. Jedyną trudnością jest zdobycie sali. (Ro)

Pokaz hodowlany w PGR Naramowice

Przez cały czerwiec bieżącego roku — a więc także w okresie MTP, w państwowych gospodarstwach rolnych w Naramowicach pod Poznaniem odbywać się będzie pokaz hodowlany, połączony ze sprzedażą zwierząt. Wśród eksponatów pokazu znajdzie się 80 koni wierzchowych. Na temat sprzedaży tych koni toczą się już rozmowy z Włochami i Szwajcarami. Na pokazie zobaczymy ponadto: 120 buhajów, 100 macior hodowlanych, owce-tryki rasy merynos, drób oraz zwierzęta futerkowe. (V)



Informujemy

W czwartek, 18 bm. o godz. 18 w sali XXI WSE w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego 146 dr Paweł Sulmicki z Warszawy wygłosi interesujący odczyt pt. „Bariera inflacyjna”.

Cech Rzemiosł Różnych w Poznaniu informuje, że usługowy wybiek pieczywa prowadzą wszystkie piekarnie rzemieślnicze indywidualnego, czynne na terenie miasta.

Z tej piłki... kosza nie będzie, gdyż Chmielewskiej (w wyskoku z piłką), mimo że zebrała piłkę z tablicy, zdobyła punktów niemożliwych: Kraukle (pierwsza z lewej), Siwina (nr 8) oraz Karamiszewa (pierwsza z prawej). Fragment rozegranego we wtorek meczu koszykarek Olimpia — Repr. Rygi 34:40.

Fot. (2): Kaz. Przychodzki

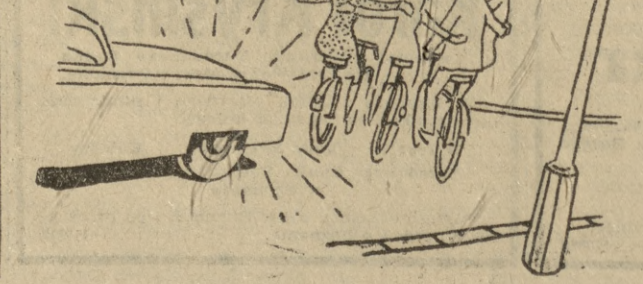
Czy umiesz chodzić i jeździć?

I nagrodą w naszym konkursie jest talon na motorower ofiarowany przez Poznański Zarząd Handlu. Lista pozostałych nagród ufundowanych przez Polski Związek Motorowy i redakcję „Głosu” przedstawia się następująco: — aparat fotograficzny, kieszulka popielinowa, teczka męska, torebka damska, pilotka skórzana, para opon rowerowych, rozpylacz z wodą kwiatową, wieczne pióro, pończochy steelonowe, papierosnice, książki — Sienkiewicz: „Quo vadis?”, Tyrmund: „Gorzką smak czekolady Lucullus”.

Oto kolejna, piąta porcja zadania konkursowego.

HASŁO 3
Twoim obowiązkiem jest pouczać tych ludzi, którzy nie orientują się w przepisach ruchu drogowego.

HASŁO 10
Czeplanie się pojazdów grozi śmiercią lub kalectwem.



AZS — REPR. RYGI 57:84 (22:49) MĘŻCZYŹNI

Do gości najwięcej punktów uzyskali: Karamiszewa — 16, Jewinia — 12 oraz Siwina i Bittner — po 10.

Podobnie, jak żeńska drużyna Olimpii, akademicy przystąpili do meczu zasileni Geleta (Olimpia) oraz Świerczewskim (Lech). Spotkanie to było bardzo ciekawe i emocjonujące. Goście przez cały niemal czas poznanianki przyspływały się pięknymi zagraniami, nagradzani mi przez publiczność rzęstymi oklaskami. Drużyna AZS miała również okresy bardzo dobrej gry. Szczególnie po przerwie, kiedy zawodnicy jej grali, jak w transie, szybko odrabiali stracone punkty. Oprócz Świerczewskiego i Geleta, na uznanie zasługują gra Kryglera oraz Nowickiego.

Do dobrego poziomu zawodników dostroił się również duet sędziowski: Baldzyn (Ryga) i Beyer (Poznań), którzy dali pokaz dobrego i obiektywnego sędziowania. Punkty dla AZS zdobyli: Geleta — 14, Nowicki — 13, Świerczewski — 8, Krygler — 7, Wojciechowski i Chmielewski — po 6, Szymczak — 2 i Czarnecki — 1. Dla gości najwięcej punktów zdobyli: Jankowski — 22 oraz Waldmanis — 18. (Of.)